

Szwedzka policja traci kontrolę nad strefami no-go

12 maja 2016

Ponad 50 stref w Szwecji zostało uznanych przez policję jako zagrożone, gdzie gangi sprawują kontrolę, a policja ma utrudniony dostęp, podaje norweska państwowa stacja telewizyjna NRK. Telewizja była świadkiem ataku na policjantów.

Reporterzy telewizji towarzyszą policji w ich działaniach, dokumentują ataki dealerów narkotyków na nich samych jak i na policję. Gangi demonstracyjnie pokazują, kto sprawuje w dzielnicy kontrolę.

„Przyjeżdżamy i im przeszkadzamy, ale musi być więcej funkcjonariuszy, w innym wypadku to się nie udaje. Wiele razy musimy po prostu się wycofać”, informuje eskortujący reporterów policjant, Erik Kallur.

Dziennikarze próbują udokumentować to co nazywane jest strefami „no-go”, a do czego nawiązywał w 2015 roku prezes PiS Jarosław Kaczyński mówiąc w sejmie o „strefach szariatu”. W rzeczywistości raport szwedzkiej policji z 2014 roku mówi o strefach zdominowanych przez gangi, gdzie działania służb są utrudnione. Spora część z tych obszarów pokrywa się ze strefami wykluczenia społecznego zamieszkanymi przez imigrantów, wymienianymi przez inny szwedzki raport, do którego odnosił się policyjny dokument.

Inspektor policji w Sztokholmie, Lars Alvarsjøl przyznaje, że wokół Sztokholmu są obszary, nad którymi „prawdopodobnie straciliśmy kontrolę”. Jeden z nich znajduje się pół godziny drogi od Pałacu Królewskiego. Policyjne patrole, czy służby ratunkowe zostają tam często obrzucane kamieniami, ale zdarzają się też i koktajle Mołotowa, a nawet granaty. Gangi przygotowują też „zasadki”, kiedy wzywa się służby pod

fałszywym pretekstem, a wokół czekają członkowie gangu uzbrojeni w kamienie.

Źródłem problemów, zdaniem dziennikarzy i policji, jest brak integracji imigrantów z Azji i Afryki. Ekonomista Tino Sanandaji twierdzi, że brak dobrej integracji powoduje trudności ze znalezieniem pracy i tworzy napięcia w społeczeństwie, ale nikt nie chce zajmować się tematem tabu jakim jest imigracja i integracja, z obawy przed oskarżeniami o rasizm. Na potwierdzenie tych słów, Sanandaji i reporterzy zostają wyrzuceni przez młodocianych przestępców z kawiarni w dzielnicy Husby zamieszkałej w 80% przez imigrantów.

Autorstwo: (j)

Na podstawie: NRK.no

Źródło: Euroislam.pl